



Zbigniew Godecki

Szkoła Wyższa w Gdańsku

HIPOTEKA MORSKA – ZASTAW CZY ODRĘBNE OGRANICZONE PRAWO RZECZOWE?

1. Około ćwierć wieku temu pisaliśmy, że hipoteka morska jest zastawem na statku morskim wpisanym do rejestru okrętowego¹. Nie rozważaliśmy wówczas kwestii zakodowanej w tytule niniejszej publikacji. Ograniczyliśmy się tylko do twierdzenia opartego na treści jedyne go w tym zakresie przepisu, a mianowicie – otwierającego krótki rozdział kodeku morskiego z 1961 r. z nagłówkiem „Zastaw na statku” – przepisu § 1 w art. 60 (64²). Brzmiał on następująco: „Do zastawu na statkach wpisanych do rejestru okrętowego (hipoteka morska) stosuje się odpowiednio przepisy prawa cywilnego o hipotece”. Wówczas w nauce prawa morskiego nie zadawano sobie pytania, czy hipoteka morska jest zastawem czy odrębnym prawem rzeczowym, a J. Łopuski pisał (w tekście z nagłówkiem „Zastawy na statkach”): „Istnieją trzy rodzaje zastawów na statkach: 1) umowny zastaw rejestrowy (hipoteka morska), który może być ustanowiony na statkach wpisanych do rejestru okrętowego; 2) zwykły zastaw na statkach niewpisanych do rejestru okrętowego (zastaw na rzeczach ruchomych uregulowany w prawie cywilnym) i 3) przywilej na statku (zastaw ustawowy). Do hipoteki morskiej, która różni się nieco od *mortgage* prawa anglosaskiego, stosuje się odpowiednio przepisy prawa cywilnego o hipotece (art. 60 § 1 k.m.). Przywileje na statku uregulowano w kodeksie morskim zgodnie z postanowieniami konwencji brukselskiej z 1926 r. o przywilejach i hipotekach morskich”³.

¹ W. Adamczak, Z. Godecki, *Przywileje na statku i hipoteka morska*, Gdańsk 1988, s. 77.

² Po nowelizacji w 1986 r.

³ *Kodeks morski. Tekst kodeksu morskiego ze wstępem i objaśnieniami oraz wyborem tekstów konwencji międzynarodowych, w języku polskim i angielskim*, opr. J. Łopuski, R. Adamski, Gdańsk 1985, s. 42 (s. 43: „*Liens on vessels. There are three kind of liens on vessels. 1. a contractual registered lien (maritime hypothecation) which may be created on vessels entered in the register of ships, 2. a common pledge of non-registered vessels and 3. a maritime lien (statutory lien). The maritime hypothecation, which is somewhat different from the mortgage of Anglo-Saxon law, is governed by the relevant provisions of the civil law on hypothecation (art. 60 § 1 of Maritime Code). Maritime liens on vessels have been regulated of the 1926 Brussels Convention on maritime liens and mortgages*”). Podobnie wcześniej: „*There are three kinds of l i e n s o n v e s s e l s. A contractual registered lien (maritime hypothecation) which may be created on vessels entered in the register of ships (this institution is*

Oдноśny dział obecnie obowiązującego kodeksu morskiego (z 2001 r.) także nosi nagłówek „Zastaw na statku”, ale otwierający go art. 76 brzmi nieco inaczej. Otóż jego § 1 składa się z dwóch zdań w następującym brzmieniu: „Na statku wpisanym do rejestru okrętowego można ustanowić zastaw wpisany do tego rejestru (hipotekę morską). Do hipoteki morskiej stosuje się odpowiednio przepisy prawa cywilnego o hipotece, z uwzględnieniem przepisów niniejszego działu”. W gruncie rzeczy jednak, poza owym „z uwzględnieniem przepisów niniejszego działu”, normatywnie przepis ten nie różni się od art. 60 (64) § 1 poprzedniego kodeksu. Przecież poprzednie „do zastawu na statku” głosiło to samo, co głosi obecne „można ustanowić zastaw”.

Poprzedni kodeks morski zawierał jeszcze jeden przepis ze słowem „zastaw”, ale nie odnosił się on do hipoteki morskiej. Był to § 2 art. 60 (64) w brzmieniu: „Do zastawu na statkach nie wpisanych do rejestru okrętowego stosuje się przepisy prawa cywilnego o zastawie na rzeczach ruchomych”. Obecnie jest to art. 89, który brzmi: „Do niebędącego hipoteką morską zastawu na statkach stosuje się przepisy prawa cywilnego o zastawie na rzeczach ruchomych”. Zamyka on dział II („Zastaw na statku”) tytułu IV („Prawa rzeczowe”) obecnego kodeksu i ma charakter podwójnego odesłania: kodeksowego i pozakodeksowego. Odsyła on bowiem do przepisu § 1 art. 76 (definiującego hipotekę morską) oraz do odnośnych przepisów prawa cywilnego o zastawie na rzeczach ruchomych. Statek morski jest rzeczą ruchomą, i to kodeks cywilny (k.c.), a nie kodeks morski (k.m.) przesądza o tym, że statek morski⁴, jak każda inna rzecz ruchoma, może być przedmiotem zastawu w rozumieniu art. 306 k.c., oraz że do takiego zastawu mają zastosowanie nadto art. 307 oraz art. 309–326 k.c., tworzące razem z już wymienionym przepisem art. 306 oraz z art. 308⁵ rozdział zatytułowany „Zastaw na rzeczach ruchomych”. Owo (pozytywne) odesłanie w obydwu kodeksach morskich do kodeksu cywilnego było i jest zatem zbędne⁶.

quite different from the mortgage of Anglo-Saxon law), a common pledge of non-registered vessels, and a maritime lien (statutory lien) introduced by the Code in conformity with the provisions of the Brussels Convention of 1926 on maritime liens and mortgages” (Kodeks morski. Tekst polski i tłumaczenie angielskie wraz z objaśnieniami, przekład i komentarz J. Łopuski, R. Adamski, Gdynia 1964, s. 17).

⁴ Zawarta w art. 2 k.m. definicja statku morskiego obarczona jest błędem *idem per idem*, ale to nie komplikuje rozważań na tytułowy temat; zob. nadto Z. Godecki, *O wikłaniu prawa w różne pojmowanie i definiowanie statku i armatora*, Prawo Morskie, t. XXV, 2009, s. 25–37.

⁵ Pominiecie w powyższym katalogu przepisów mających zastosowanie do zastawu na statkach morskich art. 308 nie jest wynikiem przeoczenia. Przepis ten wprowadzie stanowi, że wierzytelność można także zabezpieczyć zastawem rejestrowym na rzeczy ruchomej, uregulowanym odrębnymi przepisami, ale przepisy te (ustawa z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów; Dz. U. Nr 149, poz. 703) wyłączają z zakresu jej stosowania statki wpisane do rejestru okrętowego.

⁶ Twierdziłem tak już w 1977 r. (Z. Godecki, *O potrzebie należytego uregulowania hipoteki morskiej*, „Państwo i Prawo” 1977, nr 7, s. 82, przypis 15). *Nota bene*, inaczej sprawa miała się z § 2 art. 60 (64) poprzedniego k.m. O ile bowiem przepis ten nie dopuszczał ustanowienia zastawu na statku wpisanym do rejestru okrętowego, to art. 89 obecnego k.m. takiego zakazu nie zawiera. Czy unormowanie to jest słuszne, można dyskutować, ale to temat nie na niniejszy artykuł.

Drugie (negatywne) odesłanie w art. 89 k.m. („Do niebędącej hipoteką morską...”) to odesłanie do art. 76 § 1 tegoż kodeksu, definiującego hipotekę morską. Ono także jest zbędne wobec zdania drugiego § 1 art. 76 k.m., wedle którego do hipoteki morskiej stosuje się odpowiednio przepisy prawa cywilnego o hipotece, a nie przepisy o zastawie na rzeczach ruchomych.

Powyższe wskazuje na bezprzedmiotowość w dalszych rozważaniach art. 89 z owym „zastaw na statku”, ale nie eliminuje nam owego „zastaw na statku” w art. 76 k.m., który definiuje hipotekę morską nie wprost, lecz właśnie za pomocą słowa „zastaw”, czyli przez odesłanie do art. 306 § 1 k.c.

2. W świetle powyższego tytułowe pytanie o charakter hipoteki morskiej (zastaw czy odrębne prawo rzeczowe?) może się wydawać bezzasadne, szczególnie że w niemal całej naszej literaturze podręcznikowej, tak pochodzącej sprzed obecnie obowiązującego kodeksu morskiego, jak i powstałej już pod jego rządem, o hipotece morskiej pisze się nie inaczej, jak właśnie jako o zastawie (rodzaju zastawu) na statku wpisanym do rejestru okrętowego. I tak, przed pierwszym naszym kodeksem morskim dla A. Majewskiego, powołującego się na niemiecki kodeks cywilny, hipoteka morska to „rejestrowe (wpisane) prawo zastawu”⁷. Według W. Sowińskiego, także bazującego na prawie niemieckim, hipoteka „morska” („okrętowa”) (*Schiffshypothek, hypothèque, mortgage*) to „umowne prawo zastawu bez przekazywania posiadania przedmiotu zastawu”⁸. Dla M. Szuldenfreia chodzi o „umowne zastawienie statku” w postaci „hipoteki morskiej”⁹. Natomiast już pod rządem tegoż kodeksu S. Matysik pisał, że „pod pojęciem hipoteki morskiej rozumie się zastaw na statku wpisanym do rejestru okrętowego”, oraz że „hipoteka morska, co wynika z układu i systematyki naszego kodeksu, jest odmianą zastawu na statku”¹⁰. W podręcznikach J. Młynarczyka czytamy, że statków morskich dotyczy kilka „szczególnych rodzajów zastawu”, a jednym z nich jest „wpisany do rejestru okrętowego zastaw na figurujących w tym rejestrze statkach, zwany hipoteką morską”¹¹. Według Jubilata istnieje „hipoteka morska i inne odmiany zastawu” czy też „odmiana zastawu, zwana hipoteką morską”, jako że „hipoteka morska jest odmianą zastawu”¹².

O hipotece morskiej pisze się jednak także, unikając słowa „zastaw”. Tak definiował hipotekę morską np. J. Łopuski. Według tego autora hipoteka morska jest „ograniczonym prawem rzeczowym na statku, dającym wierzycielowi hipotecznemu prawo zaspokojenia się ze statku bez względu na to, kto jest jego właścicielem, z zachowaniem ustawowego pierwszeństwa”, które „wpisuje się

⁷ A. Majewski, *Prawo morskie*, Tczew – Gdynia 1930, s. 194.

⁸ W. Sowiński, *Prawo handlowe morskie w zarysie*, Lwów 1935, s. 87; tenże, *Zarys morskiego prawa handlowego*, Gdańsk – Bydgoszcz – Szczecin 1946, s. 41.

⁹ M. Szuldenfrei, *Prawo morskie*, Warszawa 1953, s. 119–120.

¹⁰ S. Matysik, *Prawo morskie. Zarys systemu*, t. I, Wrocław i in. 1971, s. 180–181.

¹¹ J. Młynarczyk, *Prawo morskie*, Gdańsk 1997, s. 284 oraz tegoż *Prawo morskie*, Gdańsk 2002, s. 313.

¹² W. Adamczak, *Prawa rzeczowe na statku*, [w:] „Prawo morskie”, t. II, część 3: *Prawo żeglugi morskiej*, 1, pod red. J. Łopuskiego, s. 144.

do księgi rejestrowej statku”¹³. Z kolei M.H. Koziński w uwagach do tekstu kodeksu morskiego pisze wprawdzie o kodeksowej definicji hipoteki morskiej jako o czymś, co ma „ścisły związek z zastawem na statku”, a także że „dla koncepcji hipoteki morskiej istotne jest zasadnicze sformułowanie art. 60 k.m. z 1961 r., że »do hipoteki morskiej stosuje się odpowiednio przepisy prawa cywilnego o hipotece«, którą to formułę przejął art. 76 § 1 kodeksu morskiego z 2001 r.”¹⁴ Jednakże krytykując w tym samym czasie niektóre kodeksowe unormowania, ten sam autor w kwestii tej opowiada się już bardziej zdecydowanie, pisząc: „Niewątpliwie, hipoteka morska wykazuje funkcjonalne podobieństwo do zastawu, ale znacznie większe do hipoteki. Tradycyjnie w prawie konwencyjnym określa się tę instytucję hipoteką na statku, a nie zastawem na statku”, a przypominając, że w odnośnych kodeksowych przepisach słowo „zastaw” występuje tylko raz (w definicji hipoteki morskiej w art. 76), M.H. Koziński pisze: „Nasuwa się pytanie, po co w definicji hipoteki morskiej nawiązywać do zastawu i całemu działowi nadawać tytuł »Zastaw na statku«”¹⁵.

Podobnie odnosi się do charakteru hipoteki morskiej J. Młynarczyk, pisząc o założeniach ewentualnego nowego (chronologicznie trzeciego) kodeksu morskiego. „Autor jest zwolennikiem – pisze o sobie J. Młynarczyk – unormowania tej instytucji jako odrębnego, samodzielnego, nowego ograniczonego prawa rzeczowego regulowanego wyłącznie przez k.m.” i „podziela pogląd, że związki hipoteki morskiej z tradycyjnymi ujęciami hipoteki i zastawu w prawie cywilnym są znikome, oczywiście poza główną funkcją, jaką jest zabezpieczenie wierzytelności”¹⁶.

M.H. Koziński jednak, omawiając kolejne zmiany przepisów o hipotece morskiej, pisze, że już nowelizacją z 1995 r. został dokonany „dość wyraźny krok w kierunku wyodrębnienia hipoteki morskiej”¹⁷, oraz że nowelizacja ta „ukształtowała w polskim prawie morskim, w znacznym stopniu odrębną od hipoteki lądowej, formę zabezpieczenia rzeczowego na statku” i te rozwiązania przejął k.m. z 2001 r., a nadto wprowadził regulacje, które uznać należy za kolejny etap rozwoju tej instytucji prawnej”¹⁸. Wywody na temat tych zmian autor kończy następująco: „Hipoteka morska coraz wyraźniej emancypuje się, jako instytucja prawna”¹⁹. Zapewne trudno byłoby całkowicie zerwać więzi łączące ją z hipoteką lądową, ale widać, że rośnie liczba norm regulujących odrębną morską formę hipoteki. Sądzić należy, że ta instytucja prawna jest na tyle specyficzna i utrwalona

¹³ J. Łopuski, *Encyklopedia podręczna prawa morskiego*, Gdańsk 1982, s. 31.

¹⁴ M.H. Koziński, *Nowy kodeks morski*, Gdynia 2003, s. 21–21 oraz tegoż *Kodeks morski*, Gdynia 2010, s. 58–59.

¹⁵ M.H. Koziński, *Celowość nowelizacji nowego kodeksu morskiego*, *Prawo Morskie*, t. XVIII, s. 14.

¹⁶ J. Młynarczyk, *Założenia nowego kodeksu morskiego*, *Prawo Morskie*, t. XXVII, s. 17.

¹⁷ M.H. Koziński, *Nowy...*, s. 22 oraz tegoż *Kodeks...*, s. 59.

¹⁸ Tamże: odpowiednio s. 25 i s. 62.

¹⁹ Tu autor nadmienia, że taki pogląd zdaje się akceptować W. Adamczak, [w:] *Zastaw na statku morskim*, [w:] *Polskie prawo prywatne w dobie przemian*, Gdańsk 2005, s. 249.

w legislacji międzynarodowej oraz krajowej, że winna być wyraźniej wyodrębniona w nowym kodeksie morskim [...]”²⁰.

Jak widać, M.H. Koziński mówi tu o postępującym „odrywaniu się” hipoteki morskiej od hipoteki lądowej. A co z obecnym jej związkiem z zastawem?

3. Nasze „przywiązanie” hipoteki morskiej do zastawu sięga korzeniami głęboko w przeszłość. W naszej literaturze historycznej o hipotece („lądowej”) pisze się jako o rodzaju zastawu, a nie – jak obecnie – jako o odrębnym prawie rzeczowym ograniczonym. Uczono nas, że w prawach wielu państw greckich, zwłaszcza w prawie attyckim, pierwotnie rzeczowe zabezpieczenie wierzytelności wiązało się z przeniesieniem na wierzyciela własności obciążonej rzeczy, także nieruchomości, co w prawie rzymskim nosiło nazwę *fiducia*. W literaturze nazywa się to „zastawem” („własnościowym” lub „z prawem sprzedaży”). Nie była to najwygodniejsza forma rzeczowego zabezpieczenia wierzytelności, dlatego szybko powstał *pignus*, zwany w literaturze „zastawem ręcznym”, bo związany z przeniesieniem posiadania obciążonej rzeczy. Następną formą takiego zabezpieczenia stała się *hipoteka* (łacińskie: *hypotheca*; od greckiego: *ὑποθήκη*), także w literaturze zaliczona do „zastawów” (rodzaj „zastawu umownego”), tyle że bez przeniesienia własności i posiadania²¹. Hipotekę ustanawiano z reguły na nieruchomościach, ale także na niektórych rzeczach ruchomych, w szczególności właśnie – jak pisze K. Koranyi – „na statkach [...], a także na towarach, które dłużnik załadował na statek”, przy czym obowiązywała zasada jawności, np. przez publiczne ogłoszenie o tej czynności prawnej lub przez dokonanie wpisu do specjalnych, w tym celu prowadzonych ksiąg²².

W końcu ustawodawcy zaczęli *expressis verbis* wyłączać hipotekę (na nieruchomości) z zakresu pojęcia zastawu i normować ją jako odrębne prawo rzeczowe ograniczone oraz – odpowiednio do tego – wymieniać ją jako takie w katalogu tego rodzaju praw, co obecnie u nas czyni art. 244 kodeksu cywilnego. Nasz ustawodawca nie uczynił tego jednak w odniesieniu do hipoteki morskiej. Jednakże jeżeli chce się tę kwestię rozważać wyłącznie na płaszczyźnie językowej, to należy wziąć pod uwagę nie tylko art. 244 k.c., ale także odpowiednie przepisy wiążącej nas konwencji brukselskiej z 1926 r. o przywilejach i hipotekach morskich²³, która wedle art. 87 i 91 konstytucji także (obok ustaw i rozporządzeń) jest źródłem powszechnie obowiązującego prawa RP i jako taka stanowi część krajowego porządku prawnego, jest bezpośrednio stosowana i ma pierwszeństwo przed ustawą, co w interesującym nas tu zakresie oznacza, że ma pierwszeństwo przed kodeksem cywilnym. Konwencja ta wymienia „hipoteki morskie” (*hypothèques*

²⁰ M.H. Koziński, *Nowy...*, s. 29 oraz tegoż *Kodeks...*, s. 72.

²¹ Zob. np. R. Taubenschlag, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1955, s. 167–172; K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. I: *Starożytność*, Warszawa 1961, s. 84; B. Lesiński, W. Rozwadowski, *Historia prawa*, Warszawa–Poznań 1981, s. 264–266 i 325–327.

²² K. Koranyi, *Powszechna historia...*, s. 84.

²³ Dz. U. z 1937 r. Nr 33, poz. 260.

maritimes) obok „zastawów” (*gages*) i „morgeczy”²⁴ (*mortgages*)²⁵. Można by więc nie bezzasadnie twierdzić, że ta właśnie konwencja uzupełnia katalog oprav rzeczowych ograniczonych z art. 244 k.c. o hipotekę morską.

4. M.H. Koziński, omawiając odesłanie w poprzednim i obecnym kodeksie morskim do przepisów prawa cywilnego o hipotece, pisze m.in., że „stosowanie przepisów *mutatis mutandis* [...] zawsze stwarza problemy interpretacyjne”²⁶. W tym kontekście autor ten przypomina, że pierwotnie było to odesłanie do przepisów o „hipotece”, które następnie zastąpiono odesłaniem do przepisów o „hipotece na nieruchomościach”, aby w końcu powrócić do wersji pierwotnej (przepisy o „hipotece”). W związku z tym pisze: „Jak się wydaje, nie jest to zabieg bez znaczenia, bowiem rozszerza on możliwość wykorzystania w prawie morskim przepisów o hipotece, m.in. o hipotekę na wierzytelności zabezpieczonej hipoteką”²⁷.

Skoro tak, to należałoby skonstatować, że poprzedni kodeks morski taką możliwość dopuszczał, a następnie ustawodawca ją wycofał²⁸, aby w końcu do niej powrócić. Tylko czy rzeczywiście taka możliwość istniała pierwotnie i istnieje obecnie?

Art. 65 ustawy o księgach wieczystych i hipotece (u.k.w.h.) definiuje hipotekę jako prawo obciążające nieruchomość i dalej w tym samym przepisie widzimy nazwę „hipoteka na nieruchomości”, ale ten sam przepis stanowi, że przedmiotem tego prawa może być także m.in. „wierzytelność zabezpieczona hipoteką”, oraz że do takiej hipoteki stosuje się odpowiednio przepisy o „hipotece na nieruchomości”. Mowa tu zatem o dwu rodzajach hipoteki (lądowej), a mianowicie o hipotece na nieruchomości oraz o hipotece na wierzytelności zabezpieczonej hipoteką na nieruchomości. Wprawdzie art. 76 § 1 k.m. odsyła do przepisów o „hipotece”, ale definiuje hipotekę jako prawo mogące obciążać „statek”, czyli rzecz, a nie także ewentualnie wierzytelność obciążoną prawem ciężącym na statku. Czy zatem nie jest to odesłanie właśnie tylko do przepisów o „hipotece na nieruchomości” w rozumieniu art. 65 u.k.w.h.?

Nie miejsce tu na rozwijanie tej kwestii. Tak czy inaczej nasuwa się wniosek, że jeżeli przedmiotem hipoteki morskiej miałyby być także wierzytelność zabezpieczona hipoteką morską (hipoteką na statku), to powinien o tym jednoznacznie postanowić ustawodawca w kodeksie morskim, podobnie jak to uczynił w odnie-

²⁴ Tak w polskim tekście konwencji.

²⁵ Np. art. 1: *Les hypothèques, mortgages, gages sur navires régulièrement établis d'après les lois de l'Etat contractant auquel le navire est ressortissant et inscrits dans un registre public, soit du ressort du port d'enregistrement, soit d'un office central, seront considérés comme valables et respectés dans tous les autres pays contractants*; art. 3: *Les hypothèques, mortgages, gages sur navires prévus à l'article 1er prennent rang immédiatement après les créances privilégiées mentionnées à l'article précédent*. Nie inaczej w konwencji z 1967 r., której nie ratyfikowaliśmy: *Les hypothèques (maritimes) et mortgages sur le navires*.

²⁶ M.H. Koziński, *Kodeks...*, s. 66.

²⁷ Tamże, s. 62.

²⁸ Bez określenia skutków w odniesieniu do ewentualnie już istniejących hipotek morskich na wierzytelnościach zabezpieczonych hipoteką morską.

sieniu do hipoteki morskiej łącznej w art. 78 § 2 k.m. („W celu zabezpieczenia tej samej wierzytelności można ustanowić hipotekę morską na więcej niż jednym statku”), tyle że, o ile o tym ostatnim przepisie można powiedzieć, że jest zbędny, o tyle raczej nie można tego powiedzieć o przepisie, który dopuszczałaby hipotekę morską na wierzytelności zabezpieczonej hipoteką morską.

O tej samej kwestii pisaliśmy jeszcze pod rządem poprzedniego kodeksu morskiego, który nie miał odpowiednika art. 78 § 2 obecnego kodeksu morskiego, a ustawa o księgach wieczystych i hipotece, inaczej niż poprzedzające ją prawo rzeczowe z 1946 r., nie znała jeszcze art. 76 ust. 3. Pisaliśmy wówczas, że nie oznacza to niedopuszczalności ustanowienia hipoteki łącznej oraz hipoteki morskiej łącznej. „Jeżeli spojrzeć na hipotekę łączną z punktu widzenia jej istoty, wyrażającej się w możliwości zaspokojenia się wierzyciela według jego uznania z każdej z nieruchomości obciążonych z osobna, z niektórych z nich lub ze wszystkich łącznie, to okazuje się, że hipoteka łączna nie jest jakąś szczególną odmianą hipoteki. Po prostu mamy tu do czynienia z tyloma odrębnymi hipotekami, ile jest obciążonych nieruchomości czy statków [...]. Z żadnej ogólnej zasady prawa nie wynika, aby nie można było w drodze umowy zabezpieczyć jednej i tej samej wierzytelności wieloma hipotekami [...]. Tym samym więc brak w ustawie o księgach wieczystych i hipotece odpowiednika art. 201 dawnego prawa rzeczowego nie przeszkadza ustanowieniu w drodze umowy hipoteki łącznej”²⁹.

Obecnie „brak” ten już nie występuje, ale w świetle powyższego dodanie w art. 76 u.k.w.h. przepisu ust. 3 nie było konieczne. Tym samym zbędny jest także art. 78 § 2 k.m., a jeżeli już miałby nadal istnieć, to należałoby go odpowiednio uzupełnić o przepisy wyłączające stosowanie *mutatis mutandis* odnośnych przepisów ustawy o księgach wieczystych i hipotece, np. przepisu ust. 1 art. 76 u.k.w.h., który mówi o powstaniu hipoteki łącznej w wyniku podziału nieruchomości. Przecież statków nie dzieli się na odrębne statki.

5. Następnie M.H. Koziński porównuje art. 81 k.m. z art. 92 u.k.w.h.³⁰ Art. 92 u.k.w.h. brzmi: „Jeżeli na skutek okoliczności, za które właściciel odpowiada, wartość nieruchomości uległa zmniejszeniu w stopniu naruszającym bezpieczeństwo hipoteki, wierzyciel może wyznaczyć właścicielowi odpowiedni termin do przywrócenia nieruchomości do stanu poprzedniego albo do ustanowienia dostatecznego zabezpieczenia dodatkowego. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu wierzyciel może żądać niezwłocznego zaspokojenia z nieruchomości obciążonej”. Natomiast art. 81 k.m. ma brzmienie następujące: „W przypadku świadomego, znacznego zwiększenia ryzyka związanego z eksploatacją statku obciążonego hipoteką morską, które powoduje istotne pogorszenie sytuacji wierzyciela hipotecznego, może on żądać niezwłocznego zaspokojenia z przedmio-

²⁹ W. Adamczak, Z. Godecki, *Przywileje...*, s. 100.

³⁰ M.H. Koziński, *Kodeks...*, s. 61.

tu hipoteki lub dodatkowego odpowiedniego zabezpieczenia". M.H. Koziński twierdzi, że art. 81 k.m. „rozwija regułę sformułowaną w art. 92 u.k.w.h.”³¹.

Zauważmy, że według art. 92 u.k.w.h. musi zaistnieć „zmniejszenie wartości nieruchomości” oraz wystąpienie „okoliczności”, za które „odpowiada właściciel nieruchomości”. Natomiast art. 81 k.m. mówi o „zwiększeniu ryzyka” powodującego „pogorszenie” sytuacji wierzyciela i nie wymienia „właściciela” statku, lecz mówi o „przypadku świadomego” zwiększenia tego ryzyka (związanego z eksploatacją statku), ale nie wskazuje podmiotu tej „świadomości”. Z kolei o ile art. 92 u.k.w.h. dopuszcza żądanie przez wierzyciela niezwłocznego zaspokojenia z obciążonej nieruchomości dopiero po bezskutecznym upływie uprzednio wyznaczonego przezeń terminu do przywrócenia nieruchomości do stanu poprzedniego, o tyle art. 81 k.m. takiego warunku nie wprowadza. Nie postrzegam art. 81 k.m. jako przepisu „rozwijającego – jak to ujmuje M.H. Koziński – regułę sformułowaną w art. 92 u.k.w.h.”. Postrzegam go jako przepis wyłączający stosowanie do hipoteki morskiej art. 92 u.k.w.h. Tak czy inaczej, to także stanowi przykład problemów interpretacyjnych, do jakich prowadzi stosowanie do hipoteki morskiej *mutatis mutandis* przepisów o hipotece lądowej.

6. W ustawie o księgach wieczystych i hipotece znajdują się inne jeszcze przepisy mogące budzić zastrzeżenia interpretacyjne. I tak, np. art. 93 u.k.w.h. pozostaje w odpowiednim związku z omówionym wyżej przepisem art. 92. Stanowi on, że jeżeli zmniejszenie wartości nieruchomości naruszające bezpieczeństwo hipoteki nastąpiło na skutek okoliczności, za które właściciel nie odpowiada, to hipoteka obejmuje tylko przysługujące właścicielowi roszczenie o naprawienie szkody. Jak ma się ten przepis do art. 81 k.m. oraz art. 79 § 1 pkt 1 k.m., wedle którego hipoteka morska obciąża także powstałe po jej ustanowieniu wierzytelności właściciela statku z tytułu odszkodowania za uszkodzenie lub utratę statku, łącznie z odszkodowaniem ubezpieczeniowym?

W ustawie o księgach wieczystych i hipotece znajdują się także przepisy, które wymagają analizy pod kątem ich przydatności w odniesieniu do hipoteki morskiej³². Wynik tej analizy powinien znaleźć swoje odzwierciedlenie w treści odpowiednich nowych kodeksowych przepisów o hipotece morskiej oraz w jednoznacznej klauzuli odsyłającej do przepisów o hipotece lądowej.

7. Proces „porządkowania” przepisów o hipotece morskiej należałoby jednak rozpocząć skreśleniem art. 89, zamykającego dział kodeksu morskiego z nagłówkiem „Zastaw na statku”, a w zarazem nagłówek ten zastąpić nagłówkiem „Hipoteka morska”. Wobec art. 1 § 2 k.m., odsyłającego ogólnie do przepisów prawa cywilnego w braku odpowiednich przepisów kodeksu morskiego, art. 89 jest po prostu zbędny. W tym kontekście oraz w świetle pozostałych przepisów jednośnego działu kodeksu morskiego oczywiste przecież być musi, że niebędące hipoteką morską, obciążające statek prawo rzeczowe ograniczone, jest zastawem,

³¹ Tamże.

³² Np. art. 68² o tzw. administratorze hipoteki.

o jakim mowa w kodeksie cywilnym. Właśnie skreślenie tego przepisu pozwoliłoby nadać odnośnemu działowi kodeksu morskiego nagłówek „Hipoteka morska”, a nie – jak proponuje M.H. Koziński – „Hipoteka morska i zastaw na statku”, z pozostawieniem art. 89³³.

Następnie należałoby zmienić zdanie pierwsze w art. 76 § 1. Zawarte w nim słowo „zastaw” wręcz domaga się odpowiedniego zdefiniowania. Skłania ono do odpowiedniego posłużenia się w tym celu definicją z art. 65 § 1 u.k.w.h. Wówczas zdanie to przyjęłoby brzmienie następujące: „Na statku wpisanym do rejestru okrętowego można, w celu zabezpieczenia oznaczonej wierzytelności, ustanowić prawo wpisane do rejestru okrętowego, na mocy którego wierzyciel będzie mógł dochodzić zaspokojenia ze statku bez względu na to, czyją stał się własnością, i z pierwszeństwem przed wierzycielami osobistymi właściciela statku³⁴ (hipoteka morska)”.

W następnej kolejności należałoby zainteresować się drugim zdaniem w art. 76 § 1 k.m. („Do hipoteki morskiej stosuje się odpowiednio przepisy prawa cywilnego o hipotecę, z uwzględnieniem przepisów niniejszego działu”).

Jak już wspomniałem, J. Młynarczyk pisze, że jest zwolennikiem unormowania hipoteki morskiej „jako odrębnego, samodzielnego, nowego ograniczonego prawa rzeczowego regulowanego wyłącznie przez k.m.”³⁵ Takie uregulowanie hipoteki morskiej oczywiście uczyniłoby zbędnym drugie zdanie w art. 76 § 1 k.m., odsyłające do przepisów o hipotecę lądowej, ale też oznaczałoby wprowadzenie do kodeksu morskiego treści wielu odnośnych przepisów ustawy o księgach wieczystych i hipotecę jedynie z zastąpieniem nazwy „hipoteka” nazwą „hipoteka morska” oraz nazwy „nieruchomość” nazwą „statek”. I tak, w kodeksie morskim musiałby się znaleźć np. odpowiednik ust. 2 art. 68 u.k.s.h., który miałby następujące brzmienie: „Hipoteka morska³⁶ zabezpiecza wierzytelność do oznaczonej sumy pieniężnej. Jeżeli zabezpieczenie hipoteczne jest nadmierne, właściciel obciążonego statku³⁷ może żądać zmniejszenia sumy hipoteki morskiej”³⁸.

W ustawie o księgach wieczystych i hipotecę znajduje się wiele jeszcze przepisów, w odniesieniu do których twierdzenie M.H. Kozińskiego, że „stosowanie przepisów *mutatis mutandis* [...] zawsze stwarza problemy interpretacyjne”³⁹, jest przesadne. Ewentualne „przeniesienie” tych przepisów do kodeksu morskiego w imię wyłącznie wyczerpującego unormowania hipoteki morskiej kodeksem morskim nie wydaje się zasadne. Dlatego opowiadam się za pozostaniem przy odesłaniu do niektórych przepisów o hipotecę („lądowej”), jednak poprzez wskazanie w zdaniu drugim art. 76 § 1 k.m. tych przepisów u.k.w.h., do których się

³³ M.H. Koziński, *Celowość...*, s. 14.

³⁴ Wyjąwszy tych, którym z mocy ustawy przysługuje pierwszeństwo szczególne.

³⁵ J. Młynarczyk, *Założenia...*, s. 17.

³⁶ Zamiast „hipoteka”.

³⁷ Zamiast „obciążonej nieruchomości”.

³⁸ Zamiast „hipoteki”.

³⁹ M.H. Koziński, *Kodeks...*, s. 66.

odsyła⁴⁰, w tym zawierający definicję hipoteki („lądowej”) art. 65 ust. 1 u.k.w.h., albo tych przepisów u.k.w.h., które nie znajdują zastosowania. To wymagałoby odpowiedniej zmiany definicji hipoteki morskiej. Wówczas zdanie pierwsze art. 76 § 1 k.m. musiałoby brzmieć następująco: „Na statku wpisanym do rejestru okrętowego można ustanowić hipotekę morską”.

Ponieważ jednak przepisy o hipotece morskiej nie są „dedykowane” laikom, tego rodzaju technika ustawowego odsyłania nie wydaje się koniczna. Art. 76 ust. 1 k.m. powinien mieć następujące brzmienie: „Na statku wpisanym do rejestru okrętowego można ustanowić hipotekę morską. Do hipoteki morskiej stosuje się odpowiednio przepisy prawa cywilnego o hipotece, z uwzględnieniem przepisów niniejszego działu”.

8. Czy ewentualne wyeliminowanie z art. 76 § 1 k.m. słowa „zastaw” i odpowiednie preredagowanie tego przepisu oraz pozostałych przepisów kodeksu morskiego o hipotece morskiej włącznie z nagłówkiem odnośnego działu tegoż kodeksu, szczególnie wobec tak mocno zakorzenionego w nauce twierdzenia, że hipoteka morska to po prostu zastaw, skłoni do głoszenia, że hipoteka morska to nie zastaw, lecz odrębne prawo rzeczowe ograniczone?

Na odpowiedź na to pytanie pozostaje tylko czekać. Zapewne jednak szybko doczekalibyśmy się takiej odpowiedzi, gdyby nadto w katalogu praw rzeczowych ograniczonych z art. 244 k.c. znalazła się – obok nazwy „hipoteka” – nazwa „hipoteka morska”.

Zbigniew Godecki

MARITIME HYPOTHECATION – A LIEN OR A SEPARATE LIMITED PROPERTY RIGHT?

Polish Maritime Code states that the maritime hypothecation is a lien. The Author of this article criticizes the definition of normalization and calls for maritime hypothecation as a separate limited property right.

⁴⁰ Zob. ust. 2 § 156 „Zasad techniki prawodawczej” (Dz. U. z 2002 r. Nr 100, poz. 908).